WARSZAWA, 15 MAJA 1931 R. ROK DWUDZIESTY TRZECI NR. 14

# WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

## POLITYKA I BEZPARTYJNOŚĆ

III.

Omówiliśmy już, iż Związek ma prawo i powinien łączyć się z pokrewnemi organizacjami w kraju i zagranicą; omówiliśmy też, iż Związek ma prawo i obowiązek zajmowania się sprawami politycznemi. Pozostaje jeszcze do ustalenia, czy Związek, zajmując się „sprawami politycznemi", wkracza na tory partyjne.

Głównym terenem działalności Związku są sprawy związane z warunkami pracy i płacy; sprawy te jednak dzielą się na dwie grupy. Jedna to sprawy, bezpośrednio związane z zakładami pracy, jak np. wysokość wynagrodzenia, wysokość dopłat za zmiany, czas rozpoczynania i kończenia pracy i t. p. — są to sprawy, które Związek sam z własnej inicjatywy podnosi i sam wspólnie z właścicielami drukarń decyduje. Już w umowach Związku z właścicielami mamy jednak sprawy, które wykraczają poza inicjatywę Związku lub możność stanowienia o nich, jak np. 46-godzinny tydzień pracy, warunki przyjęcia do pracy, wymówienia, urlopy, praca pozagodzinna i dopłata za nią, przepisy higjeniczne i t. p. Są to już wszystko sprawy, regulowane przez ustawodawstwo, a które nazywamy „politycznemi", gdyż wkraczają one w dziedzinę wewnętrznych urządzeń państwa. Dotyczą one jednak warunków pracy i dlatego Związek niemi się zajmuje.

Poza tu już wymienionemi sprawami, dotyczącemi bezpośrednio życia zawodowego, mamy szereg innych spraw „politycznych", które pośrednio tegoż życia dotyczą. Naprzykład wolność słowa, prasy, zebrań, zrzeszania się potrzebna jest dla należytego rozwoju życia zawodowego, gdyż wolność ta ułatwia rozwój tegoż życia. Ustawodawstwo robotnicze, ubezpieczenia społeczne wprowadzone są na mocy ustaw, a nikt nie zaprzecza, iż są one związane z życiem zawodowem, dlatego Związki zawodowe temi sprawami żywo się zajmują.

Są jeszcze inne sprawy „polityczne", które pośrednio związane są z życiem zawodowem. Np. uchwała ostatniego Zjazdu o pomocy dla członków rezerwistów powołanych na ćwiczenia wojskowe. Związek niesie pomoc swym członkom, którzy powoływani są do ćwiczeń, mających na celu obronę kraju. Jest to sprawa „polityczna", ale związana z naszem życiem zawodowem. Jakiś wspólnociarz mądrala nie zrozumiał lub nie chciał zrozumieć uchwały Zjazdu i denuncjował, iż Związek występuje przeciw obronie kraju, gdyż Zjazd przyjął poprawkę „ofiary militaryzmu". Mądrala nie wie, iż co innego jest militaryzm, a co innego obrona kraju, dla tego denucjację swoją zaopatrzył kilkoma oklepanemi frazesami patryjotycznemi i ujadaniem na Związek, ku uciesze podobnym sobie.

Jeżeli organizacja nasza przyjmuje na Zjazdach, na zebraniach, czy na posiedzeniach rezolucje przeciw dyktaturze, to stoi na gruncie życia zawodowego, dla którego niezbędny jest demokratyczny ustrój państwa. Gdy domagamy się od rządu wprowadzenia ubezpieczenia na starość, rozszerzenia pomocy bezrobotnym, zmniejszenia dnia pracy, ograniczenia liczby uczniów, lub choćby dopilnowania, by obowiązujące ustawy były w całości stosowane — to czynimy to w imię potrzeb życia zawodowego, w imię „obrony interesów zawodowych".

Wszystkie te „polityczne" sprawy nie są jednak „partyjnemi". Mogą poszczególne partje polityczne te same postulaty w całości lub częściowo wysuwać lub popierać, lecz jest to wynik zrozumienia przez te partje politycznej niezbędności omawianych postulatów, a nie uzależnienie Związku od partji lub odwrotnie.

Nie jest „partyjnictwem" udział drukarzy w manifestacjach pierwszomajowych. Pierwszy maj nie jest uroczystością jakiejś partji, lecz świętem uświadomionego klasowo proletarjatu. Wszystkie organizacje tegoż proletarjatu — zawodowe i polityczne — biorą w niem udział, zarówno w szeregach, jak i na mównicach. Zarzuty te zresztą padają ze strony partyjników, przeciwnych klasowemu poglądowi, są to zarzuty narodowców, zwalczających socjalizm; są to zarzuty świadome lub nieświadome o podkładzie partyjnym.

Nie jest partyjnictwem też ani uzależnieniem od PPS., fakt, iż na Zjazdach Związku w charakterze gości przemawiają przedstawiciele tej partji. Jest to tylko akt grzecznościowy, wynikający z tego, że PPS. w życiu politycznem i zawodowem proletarjatu odegrała wielką i odgrywa wielce dodatnią rolę. Braterskie powitanie nie jest przejawem uzależnienia Związku od partji lub odwrotnie; chęć znalezienia dziury w całem dostatecznie wyjaśnia te zarzuty.

Nie ulega wątpliwości, iż życie polityczno-partyjne ma pewien wpływ na życie zawodowe i naodwrót. Wpływ ten powstaje z dwóch przyczyn: jedna to to, iż przejawy życia zawodowego i politycznego są właściwie przejawami życia państwowego; a druga — to rozwój zrozumienia wśród robotników swych praw i obowiązków, jako obywateli kraju. Jedno i drugie sprawia, iż robotnik coraz więcej interesuje się sprawami ogólno - państwowemi, a interesując się równocześnie coraz czynniejszy udział w życiu ogólno-państwowem bierze lub chce brać. Jednym z przejawów interesowania się życiem ogólno-państwowem, są właśnie poruszone na zebraniach ogólnych zagadnienia, jakim powinien być stosunek Związku do spraw politycznych i do innych organizacyj proletarjatu, — lub też zarzuty, iż Związek wkracza czy wkroczył na tory partyjne. Przejawy te uważam za objaw dodatni, gdyż świadczą one, iż drukarze zaczynają sobie zdawać sprawę, iż są pełnoprawnymi obywatelami kraju i że mają prawo i obowiązek wpływać na rozwój stosunków gospodarczych i politycznych Polski.

Kończąc niniejsze rozważania, stwierdzam, iż Związek, zajmując się sprawami „politycznemi", nie wkroczył na partyjne tory. Wśród olbrzymiej większości członków, zarówno szeregowców, jak i piastujących mandaty, panuje głębokie przekonanie, iż Związek jest i powinien być bezpartyjnym i to przekonanie jest najzupełniej dostatecznem zabezpieczeniem Związku od uzależnienia się od jakiejkolwiek partji.

**A. Burkot.**

## BANKRUCTWO HASŁA WSPÓŁPRACY Z KAPITAŁEM

Obecna zniżka zarobków drukarzy w Poznańskiem i na Pomorzu wywarła olbrzymie wrażenie wśród wspólnociarzy. Wykazała ona, jak w rzeczywistości wygląda i na czem polega tak gorąco zachwalana, na szczyty dogmatu podniesiona współpraca wspólnociarzy z kapitałem. Wśród mas wspólnociarzy zakotłowało się; uderzono na Wydział Główny. Ten zaś zwołał na dzień 26 kwietnia zjazd prezesów okręgów poznańskiego, bydgoskiego, toruńskiego, krakowskiego i warszawskiego.

Dyskusja na tem zjeździe odźwierciadliła wzburzenie z powodu obniżki zarob-

ków, obnażyła obłudę hasła współpracy z kapitałem i niezadowolenie z posunięć Wydziału Głównego.

Gdy chodziło o zdobywanie kondycyj wszelkiemi sposobami, by wyprzeć „czerwonych", czyniono to w imię współpracy z kapitałem. Gdy posyłano łamistrajków, by poprzeć kapitał w walce z wyzyskiwanemi pracownikami, czynnie stosowano współpracę z kapitałem.

Teraz jednak, gdy kapitał zarobki obniżył, wspólnociarze biadają, iż pracodawcy nie popierają „nas" (czytaj wspólnociarzy); iż „przyncypałowie organizację, która chce współpracy z kapitałem, zwalczają"; iż „pracodawcom chodzi o obniżenie cennika w całej Polsce". Inni znów wprost są zaskoczeni, dlaczego „obcięcie zarobków nastąpiło tam właśnie, gdzie wspólnociarze są najsilniejsi, a w innych województwach, pomimo wyższej taryfy nie uczyniono tego".

Oczywiście również oburzają się, a nawet i odgrażają; są tacy, co głoszą, iż „taktyka pryncypałów zmusi nas do walk o prawa, które nam pracodawcy uszczuplili"; zrzucają z siebie odpowiedzialność, „gdy zrozpaczony pracownik rzuca się w objęcia czerwonych"; stawiają wnioski, dążące do stworzenia funduszu obrony cennika, wychwalają strajki. A nawet sami stwierdzają, iż „idea współpracy z kapitałem w całej pełni okazała się nierealną".

Rozumiemy dobrze, iż masy wspólnociarskie są zaskoczone stanowiskiem pryncypałów, którzy z całą bezwzględnością wyzyskali osłabienie organizacyjne drukarzy i, uchwyciwszy odpowiedni dla siebie moment, zwiększyli wyzysk, obcinają zarobki. Dziś wspólnociarze biadają, iż narzucono im zniżkę, ale jeszcze nie zdają sobie sprawy, stąd wynikło osłabienie organizacyjne. Są tu dwie przyczyny. Jedna to długotrwałe bezrobocie, które wyniszczyło drukarzy materjalnie, przygnębiło ducha. Druga przyczyna to rozbicie organizacyjne, wywołane i wychodowane przez pryncypałów, jakiem jest właśnie Wspólnota.

Pryncypałowie w czasie strajku założyli Wspólnotę, by mieć organizację łamistrajków, następnie tę organizację protegowali, dopłacali do wkładek członków; pryncypałowie posługiwali się Wspólnotą, jako narzędziem do zabijania solidarności robotniczej drukarzy; pryncypałowie posługiwali się Wspólnotą, gdy potrzebowali łamistrajków, by złamać walczących o swój byt pracowników. Ostatnio wykorzystali osłabienie proletarjatu drukarskiego w b. zaborze pruskim i z junkierską bezwzględnością narzucili zniżkę zarówno swym protegowanym, jak i pozostałym.

Współpraca z kapitałem trwała tak długo, dopóki była potrzebna kapitałowi; gdy pryncypałowie poczuli się dość silni, „współpracę" odrzucili, jako zbyteczny rekwizyt, a zastosowali w całej pełni wyzysk.

Fakt ten, na który i na zjeździe prezesów zwrócono uwagę, że obniżka nastąpiła właśnie na terenach, gdzie Wspólnota była najsilniejszą, dowodzi, iż narzucenie zniżki stało się możliwem właśnie z tego powodu, iż Wspólnota tam zapuściła silne korzenie; obniżka nastąpiła dla tego, iż pryncypałom udało się rozbić organizacyjną jedność pracowników i utworzyć podległą swym wpływom organizację wśród pracowników.

Nie mieli racji ci na zjeździe, którzy twierdzili, iż „współpraca z kapitałem w całej pełni okazała się nierealną". Obniżenie zarobków wykazało bowiem, iż współpraca ta dała kapitałowi bardzo realne rezultaty: pozwoliła ona pozbawić pracowników siły odpornej i narzucić im pokaźną, wielce realną zniżkę.

Przywódcy Wspólnoty mieli trudne zadanie na zjeździe prezesów, gdyż musieli wysłuchać skarg i zarzutów, przekreślających wszystko to, co do tej pory oni głosili. Życie wykazało najzupełniejszą nicość ich haseł, kłamliwość ich argumentów. Współpraca znikła; pokazał się wyzysk; zamiast harmonji między pryncypałami i pracownikami na zjeździe wysunięto potrzebę obrony interesów wyzyskiwanych, wypłynęła konieczność gromadzenia funduszów na tę obronę, wyłoniło się widmo strajku.

Obniżka wykazała, iż hasła, które nasz Związek propaguje — jedność organizacyjna i wzajemna pomoc pracowników w walce z wyzyskiem — są słuszne.

Z tych względów nawołujemy wszystkich tych, którzy spostrzegli, iż droga Wspólnoty jest szkodliwą dla pracowników drukarskich, by ci wszyscy porzucili wspólnociarskie szeregi, a w imię interesów ogółu wstępowali do naszego Związku, gdyż tylko jedna, silna organizacja pracowników drukarskich — Związek klasowy — zdolna jest bronić i obronić godziwe, należne nam zarobki.

Czem prędzej to uczynią, czem ich więcej przystąpi do nas, tem szybciej i pełniej odzyskamy stracone.

## W OBRONIE ŚWIADCZEŃ SOCJALNYCH

Perfidna kampanja kapitalistów-pracodawców wszelkich branż i odcieni, nie ogranicza się jedynie do samowolnego obrywania zarobków, jak to miało miejsce z drukarzami w Poznaniu, lecz w swej zachłanności idą oni jeszcze dalej, czego dowodem są dwa artykuły zamieszczone w endeckim „Kurjerze Poznańskim" nr. 101 z d. 9 kwietnia b. r. Oto co tam czytamy:

...„W związku izb handlowych i przemysłowych zdecydowano wystąpić do władz z postulatem sfer przemysłowych i handlowych w przedmiocie reorganizacji ubezpieczeń społecznych. Sfery gospodarcze występują z postulatem ograniczenia wypłat zasiłków z Funduszu Bezrobocia i pozbawienia części bezrobotnych prawa do zasiłku. W szczególności projekt związku przewiduje, że do korzystania z zasiłków winny być uprawnione jedynie osoby, które przepracują w ciągu roku co najmniej 48 tygodni..." Dosłownie! Pomijając już więc to, że mało znajdzie się w dzisiejszych czasach takich szcześliwców, którzy przepracują 48 tygodni w roku, a więc w razie przeforsowania tego postulatu, robotnicy w rzeczywistości pozbawieni byliby państwowej pomocy w razie braku pracy, mimowoli nasuwa się pytanie, stąd to się wzięła ta troska pp. kapitalistów z osławionym „Lewiatanem" na czele o Fundusz Bezrobocia? Odpowiedź możemy sobie doczytać w tymże samym numerze w dziale gospodarczym. Otóż czytamy tam, że... warszawski „Lewiatan" obliczył, iż suma rezerw instytucyj ubezpieczeniowych od roku 1926 przekroczyła w r. 1930 700 miljonów złotych. Niesłychane! I to mimo srożącego się z niebywałą gwałtownością kryzysu, mimo olbrzymiego bezrobocia... Ot, co znaczy śruba podatkowa w dobrych rękach...

Trzeba więc tą śrubę popsuć, ale jak? Próbowano już przy pertraktacjach zarobkowych z robotnikami skłonić ich, żeby wysyłali memorjały do władz o obniżenie świadczeń socjalnych i w razie powodzenia tej akcji, przyrzekali przelać je na rzecz zarobków. Niestety, natrafiono na zdecydowany opór zorganizowanego i uświadomionego robotnika, oraz zdającego sobie jasno sprawę, że na taki lep nabrać się nie da. Podjęto więc atak w stronę rządu.

Świeże posunięcie polega na tem, że gdy uda się nakłonić rząd do ograniczenia wsparć z F. B., wówczas śmiało można będzie wystąpić z uzasadnionym argumentem, iż wobec ograniczenia wsparć, oraz 700 miljonów rezerw funduszy ubezpieczeń socjalnych, koniecznem jest obniżenie składki ubezpieczeniowej.

Zarobki obniżają, mają wielkie zyski; gdy rząd zmniejszy składki ubezpieczeniowe, zysk będzie jeszcze większy. O to, że powiększą nędzę ludu pracującego, najzupełniej się nie troszczą.

— Oto, przejrzysta i perfidna gra naszych kapitalistów, a komentarz do niej pozostawiam kolegom do oceny. Miejmy więc oczy i uszy otwarte, bo maluczko a zamienią nas w białych niewolników.

R. W.

## Z ŻYCIA ORGANIZACJI

### Z ODDZIAŁU BRZESKIEGO.

W dniu 26 marca r. b. odbyło się doroczne Walne Zebranie członków tegoż Oddziału, z udziałem członka Zarządu Głównego, kol. Szczuckiego. Obecnych na zebraniu członków 25-ciu. Porządek obrad następujący: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokułu z poprzedniego Walnego Zebrania, 3) Referat kolegi Szczuckiego, 4) Sprawozdania: sekretarjatu, skarbnika, bibljotekarza, 5) Wybór nowego zarządu, 6) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił kol. Szmidt Robert — witając w imieniu zarządu i członków oddziału kol. Szczuckiego, dziękując za przybycie i prosząc go o objęcie przewodnictwa.

Protokół z poprzedniego Walnego Zebrania po odczytaniu został w całości przyjęty przez głosowanie w wyniku: 24 przeciw 1.

Kol. Szczucki w referacie swym scharakteryzował stan gospodarczo-polityczny w kraju i zagranicą, następnie przedstawił zebranym, jak się przedstawia stan w drukarstwie pozagranicą i u nas. W końcowem swem przemówieniu nawoływa zebranych do solidaryzowania się i skupienia w organizacji — gdyż wtedy możemy tylko przeciwstać się kapitalizmowi.

Po referacie kol. Szczuckiego poruszono szereg spraw, dotyczących warunków miejscowych m. in.: sprawę dotyczącą chęci zniżki zarobków w drukarni Wojskowej.

Sprawozdania: sekretarjatu, skarbnika i bibljotekarza przyjęto do wiadomości, lecz nie zatwierdzono z powodu braku sprawozdania Komisji Rewizyjnej, a która to ma przeprowadzić kontrolę i zdać sprawozdanie na najbliższem zebraniu celem zatwierdzenia.

Zkolei przystąpiono do wyboru członków zarządu. Głosowanie odbyło się tajne z wynikiem: przewodniczący — Fiodorow Jan; sekretarz — Ampt Henryk; skarbnik — Szmidt Robert; jako członkowie zarządu weszli: kol. Panenko Antoni, Wojdyga Stanisław. Komisja Rewizyjna: Czeretowicz Stefan, Strzałek Jan, Słodziński Piotr.

W wolnych wnioskach kol. Szmidt proponuje podnieść wkładkę lokalną 1-a i 1-b kat. o 25 gr. tygodniowo — co większością głosów uchyalono. Wniosek kol. Bobrowa o stworzeniu sądu koleżeńskiego upadł. Na tem zebranie zamknięto.

## Z ODDZIAŁU KATOWICKIEGO.

### Z rocznego Walnego Zebrania odbytego w dniu 22.III 1931 r.

Zebranie zagaił kol. Patalong, witając obecnych, a zwłaszcza delegatów Oddziału Bielskiego i Cieszyńskiego. Do odczytanego porządku dziennego proponuje podać pod pkt. 2, pkt. 2a Sprawozdanie z dotychczasowych pertraktacji zarobkowych, na co się zgodzono. Imieniem Oddziału Bielskiego przemówił kol. Schubert, zaś Oddziału Cieszyńskiego kol. Staszczak, życząc Walnemu Zebraniu owocnych obrad.

Odczytany protokół został bez zmian przyjęty.

Sprawę pertraktacji zarobkowych z obszernemi komentarzami przedstawił kol. Patalong.

W dyskusji zabrał głos kol. Staszczak nadmieniając, że pryncypałowie specjalnie na Cieszyn się uwzięli i już obecnie ściągają różne szumowiny wyrzucone z organizacji, które mają odegrać wrazie strajku rolę łamistrajków. Dalej nadmienia, o odbytem zebraniu kol. w Cieszynie, które uchwaliło w razie nie dojścia z pryncypałami do porozumienia, w poniedziałek rozpocząć strajk. Po bardzo obszernej dyskusji, w której cały szereg kol. brało udział mówcy sprzeciwili się stanowisku Cieszyna w sprawie rozpoczęcia w poniedziałek strajku, albowiem stara umowa zbiorowa obowiązuje do końca marca i do tego czasu należy czekać; przyczem kol. Schubert zwrócił uwagę, że mamy dyrektywy ogólnego zebrania, których się trzymać musimy. Kol. Staszczak usprawiedliwia stanowisko Cieszyna tem, że nie byli poinformowani o uchwałach ogólnego zebrania. Kol. Patalong wyjaśnia, że nie jest to naszą winą, że Cieszyn nie zna uchwały ogólnego zebrania, albowiem delegaci Cieszyna na owem zebraniu byli obecni i jeżeli z jakichkolwiek powodów nie poinformowali swego Oddziału o zapadniętych uchwałach, to nie nasza wina. Dalej nadmienia, że wrazie przedwczesnego strajku Oddziału Cieszyńskiego, organizacja byłaby tak moralnie jak i materjalnie odpowiedzialną za ewent. następstwa, jakieby z powodu złamania umowy wyniknąć mogły.

Do prezydjum Walnego Zebrania wybrano: na przewodniczącego Walnego Zebrania kol. Schuberta z Bielska, na sekretarza kol. Urbańskiego, na ławników kol. B. Nowaka i J. Wąsika.

Do pkt. 4. zabrał głos kol. Patalong, nadmieniając, że z powodu wydania sprawozdania w druku, odpada ustne i zdał tylko sprawozdanie kasowe Zespołu Pracy, które zostało przyjęte do wiadomości.

W dyskusji nad sprawozdaniem zabrał głos kol. Gabrjel. stwierdzając, że w wydrukowanem sprawozdaniu brak sprawozdania z bibljoteki. Sprawę tę z miejsca wyjaśnia kol. Nowak L., nadmieniając, że opieszałość członków w oddawaniu książek uniemożliwiła w przepisanym czasie przeprowadzenie rewizji bibljoteki i tem samem uniemożliwiała podanie sprawozdania. Następnie zdaje sprawozdanie z bibljoteki, którego zgodność imieniem Komisji Rewizyjnej potwierdza kol. Jochemczyk. Wniosek kol. Wąsika o przelanie kapitału związkowego z Banku Związku Spółek Zarobkowych, do którejś z kas komunalnych, został po wyjaśnieniu sprawy przez kol. Wysockiego, przez wnioskodawcę wycofany. Wniosek kol. Chwily — sen., o pokrycie deficytu w administracji z funduszu 50 groszowego, uchwalono.

Kol. Patalong ubolewa nad słabem udziałem kolegów w dyskusji, nadmienia, że potrafią krytykować poza plecami Zarząd, zaś na zebraniu nie mają odwagi głosu zabrać.

Po zamknięciu dyskusji kol. Chwila — senj. stawia imieniem Komisji Rewizyjnej wniosek, o udzielenie ustępującemu Zarządowi absolutorjum, które jednogłośnie uchwalono.

Przed wyborami do nowego Zarządu, kol. Wysocki stawia propozycję, by wybrać stary Zarząd in corpore, co zostało przez zebranie hucznemi oklaskami przyjęte.

W tajnem głosowaniu wybrano prawie że jednogłośnie stary Zarząd ponownie z małą zmianą.

Skład nowego Zarządu przedstawia się następująco:

Patalong Florjan — prezes (ponownie), Wybraniec Leon — wiceprezes (ponownie), Urbański Jan — sekretarz (ponownie), Wąsik Jan — zast. sekr. (ponownie), Superniok Bernard — skarbnik (ponownie), Jochemczyk — zast. skarbnika, Nowak B. i Rogowski Paweł, członkowie Zarządu.

Na bibljotekarza wybrano kol. Nowaka I. (ponownie), na zast. kol. Roteckiego Symforjana.

Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. kol.: Wieczorek Józef, Chwila — senj. i Strzódka Arnold.

Po wyborze Zarządu kol. Patalong obejmuje dalsze przewodnictwo zebrania, dziękując kol. Schubertowi za sprawne przeprowadzenie wyborów, oraz zebranym za ponowny wybór i pokładane zaufanie.

Do komisji Kulturalno - Oświatowej wybrano: kol. Wąsika, Komisara, Płaczka, Ochmana, Chwilę, Wysockiego, Farugę, Gabrjela, Zoka, Włosińskiego i Pastuszka.

Do Sądu Honorowego weszli: kol. Gorzelik, Lewicki, Chwila, Ochman i Strzódka. Zastępcy: kol. Wieczorek J., Miozga i Żok.

Na delegatów na Okręgową Konferencję Oddziału Śląskiego zostali wybrani: kol. kol.: Miozga, Wybraniec, Patalong, Urbański, Nowak B., Superniok, Wąsik, Chwila — senj., Rogowski, Jochemczyk i Stolarczyk. Na zastępców: kol. Billik, Twardowski i Komisar.

Uchwalono następujące wnioski Zarządu:

1. Wstrzymuje się z dniem 15.III 1931 roku dalsze subwencje dla Kółka Muzycznego.
2. Zmniejsza się strawne dla bezrobotnych, przyjeżdżających na zebranie z 3-ch, na 2 zł.
3. Złącza się wszystkie fundusze z wyjątkiem funduszu lokalnego w jedną całość.
4. Poruczą się Zarządowi poczynienia odpowiednich kroków celem powołania chóru do życia.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobnych zakończono zebranie.

Przy tem sprawozdaniu uzupełnimy podane w numerze 13 „Wiad. Graf." dane o działalności Okręgu Śląskiego przytoczeniem sprawozdania o obrotach funduszów lokalnych.

Wykazały one następujące wpływy i wydatki: w Katowicach wpłynęły na fundusz zapomogowy 10.807 zł.; z tego wydano na zapomogi 8.987 zł. (na bezrobotnych 5.671.50 zł.). Członkowie Sekcji Pers. Pomoc. zebrali 512 zł.; wydali na zapomogi 47 zł.

W Bielsku na fundusz zapomogowy „Ogniska" zebrano w ub. r. z wkładek 2.731 zł.; wypłacono bezrobotnym 580,50 zł.; chorym 737 zł.; inwalidom 742 zł.; saldo tego funduszu wynosiło 16.506.81 zł.

W Cieszynie „Ognisko" na fundusz zapomogowy zebrało 2.093 zł.; z tych sum wypłacono bezrobotnym 723 zł.; chorym 907 zł.; saldo wyniosło 6.134.08 zł.

Dane kasowe wykazują dalszy wzrost rezerw centralnych i lokalnych w Okręgu Śląskim. Świadczy to o dobrej gospodarce finansowej tej organizacji.

## Z ODDZIAŁU KIELECKIEGO.

W dniu 16.II 1931 r. odbyło się Ogólne Roczne zebranie członków Oddziału Kieleckiego Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania, 2) Sprawozdanie Kasowe i Komisji Rewizyjnej, 3) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej oraz Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes, kol. St. Bartosiewicz, a zaś na sekretarza powołano kol. J. Stachurskiego. Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Zebrania, który Ogólne Zebranie przyjęło bez poprawek, zabrał głos kol. St. Bartosiewicz, proponując zebranym uczcić pamięć przez powstanie z miejsc 2-ch zmarłych w ciągu roku kolegów członków tut. Odziału, a to kol. Stanisława Ambroziewicza (składacza) i Kajetana Jarosza (składacza), co też zebrani uczynili, zachowując ciszę przez 2 minuty; Dalej w gorących słowach scharakteryzował działalność Zarządu Związku, w obecnym kryzysie gospodarczym, który w okropny sposób odbija się na drukarstwie. Ciężką walkę utrudniają jeszcze niektóązy koledzy, występując ze Związku pod rozmaitemi pretekstami, tłomaczą się niemożnością płacenia składek członkowskich, lub innemi nieuzasadnionemi powodami.

Sprawozdanie roczne odczytane przez skarbnika, kol. J. Pilawka, po krótkiej dyskusji nad poszczególnemi pozycjami przyjęto.

Dalej przystąpiono do wyboru nowego Zarządu za pomocą głosowania tajnego i wybrano takowy w następującym składzie: kol. Wł. Komorowicz — prezes, J. Stachurski — sekretarz (ponownie), J. Pilawka — skarbnik (ponownie) i St. Krąż — członek Zarządu. Do Komisji Rewizyjnej weszli kol. St. Bartosiewicz, M. Sajczyński i Ad. Bartosiewicz.

W wolnych wnioskach poruszono i omówiono szeroko sprawę bezrobocia w szeregach drukarzy oraz sposób zaradzenia temu nadal.

*J. St.*

## Z ODDZIAŁU LWOWSKIEGO.

### ROCZNE WALNE ZGROMADZENIE „OGNISKA".

W niedzielę, dnia 26 kwietnia b. r. odbyło się we Lwowie w sali „Gwiazdy" roczne Walne Zgromadzenie „Ogniska", przy udziale delegatów Filij: z Przemyśla (kol. Fr. Mikruta), Stanisławowa (kol. St. Paszek) oraz stacji płatniczej w Rzeszowie (kol. Bonarowski). Zgromadzeniu przewodniczyli kol.: A. Kusyk, L. Schultz i Fr. Prokopowicz, zaś sekretarzowali kol. A. Martyn i A. Bober. Początek Zgromadzenia o godz. 10.30 przedp.

Sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1930, (które podamy osobno) zdał kol. Kusyk, sprawozdanie Kasowe kol. Pietruszka, a bibljotekarskie kol. K. Schultz. Po przeprowadzonej dyskusji, na wniosek Komisji rewizyjnej, wszystkie sprawozdania przyjęto jednogłośnie do wiadomości.

Punkt porządku dziennego: Sprawa wygasającej z dniem 31 maja b. r. umowy cennikowej we Lwowie — referował kol. A. Kusyk, poczem Walne Zgromadzenie, po dyskusji, uchwaliło odpowiednie dyrektywy dla nowego Wydziału, któremu polecono przeprowadzić akcję.

Punkt porządku dziennego: Reorganizacja świadczeń i wkładek — referował kol. St. Wałęga. Po dyskusji, uchwalono przedłożony przez referenta następujący projekt reorganizacji zapomóg nadzwyczajnych dla bezkondycyjnych: Po zapłaceniu 52 wkładek — 2 zł. dziennie; 104 wkładek — 2.50 zł. dziennie; 156 wkładek — 3 zł.; 208 — 3.50 zł.; 260 — 4 zł.; 416 — 4.50 zł.; 572 — 5 zł.; 780 — 5.50 zł.

Świadczenia dla inwalidów i wysokość wkładek pozostawiono w dotychczasowej normie.

Następnie uchwalono wstrzymać się od pracy w dniu Święta Proletarjatu — 1 Maja.

Po uchwaleniu wniosków o remuneracjach, subwencjach na bibljoteki we Lwowie, Przemyślu i Stanisławowie oraz subwencji dla Szkoły Grafiki — przystąpiono do wyborów, które dały następujący wynik:

Przewodniczący: Andrzej Kusyk, zastępca przewodniczącego: Ludwik Schulz, sekretarz: Aleksander Martyn, skarbnik: Marjan Pietruszka, Bibljotekarz: Klemens Schulz, członkowie Wydziału: Marjan Bamburowicz, Gabrjel Benrad, Porfiry Buniak, Józef Engelkreis, Włodzimierz Kubicki, Zygmunt Nowakowski, Aleksander Panas, Bronisław Winiarski; zastępcy: Jan Ryszard Burger, Roman Tomaszek, Kazimierz Zieliński. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Józef Mernaś, Jan Musij, Franciszek Prokopowicz.

Przy wnioskach członków uchwalono reaktywować wydawnictwo czasopisma lokalnego p. n. „Ognisko". Poruszono następnie sprawy: urlopów, traktowania członków w Kasie Chorych, wprowadzenia systemu obsługiwania tylko jednej maszyny do druku, opracowania regulaminu obrad Wydziału i Walnych Zgromadzeń, prowadzenia Biura Pośrednictwa Pracy, Komisji Mężów Zaufania i t. d.

Zgromadzenie zakończyło się o godz. 4.30 popołudniu.

## WALNE ZGROMADZENIE FILJI „OGNISKA" W STANISŁAWOWIE.

Dnia 28 marca 1931 odbyło się roczne Walne Zgromadzenie członków Filji „Ogniska" (Oddz. Związku) w Stanisławowie, pod przewodnictwem kol. St. Paszeka, sekretarzował kol. Eug. Elian. Na Zgromadzeniu obecny był przewodn. Wydziału Głównego kol. A. Kusyk.

Sprawozdanie z działalności Wydziału zdał kol. Paszek. Między innemi podniósł on, iż praca Wydziału była nader trudna, bowiem w roku sprawozdawczym w niektórych miesiącach cyfra bezkondycyjnych dochodziła do 60%.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. Diamand, zaś biblioteczne kol. Ziółkowski.

Po przeprowadzonej dyskusji, na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono ustępującemu Wydziałowi i skarbnikowi absolutorjum.

Do Wydziału zostali wybrani kol.: Stanisław Paszek przewodniczący, Eugenjusz Elian sekretarz, M. Diamand skarbnik; wydziałowi: M. Syniuta, D. Bojarzyniec; zast. M. Stetkiewicz, bibljotekarz J. Baściak; do Komisji rewizyjnej: kol. Wł. Szczudłowski i L. Lacher.

Przy wnioskach podniesiono wiele spraw, które uchwalono przedłożyć rocznemu Walnemu Zgromadzeniu „Ogniska" we Lwowie.

Na zakończenie kol. przew. Kusyk przedstawił ogólne położenie gospodarcze w państwie, a położenie drukarstwa w pojedyńczych oddziałach w szczególności.

## WALNE ZGROMADZENIE KOŁA MASZYNKARZY WE LWOWIE.

W niedzielę, dnia 29 marca 1931 r. odbyło się we Lwowie w sali „Ogniska" doroczne Walne Zgromadzenie Koła Drukarzy Maszynowych. Przewodniczył kol. Marjan Bamburowicz, protokół prowadził w zastępstwie chorego sekretarza, kol. J. Bernadiuka, kol. Zygmunt Nowakowski. Z ramienia Wydziału „Ogniska" był obecny kol. P. Buniak.

Po odczytaniu protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, który przyjęto do wiadomości, sprawozdanie z działalności Wydziału za rok 1930 zdał kol. Bamburowicz. (Sprawozdanie to szczegółowo podano w ogólnem sprawozdaniu „Ogniska"). Sprawozdanie kasowe przedłożył kol. Franciszek Prokopowicz, wykazuje ono w przychodach 2610,63 zł., w rozchodach zaś 1474,56 zł. Saldo na rok 1931 wynosi 1136,07 zł. W rozchodach, prócz wydatków na cele kulturalne i administracyjne znajdują się także rubryki: zapomogi świąteczne dla kolegów bezkondycyjnych 600 zł., zapomogi doraźne dla tychże 500 zł.

Po przeprowadzonej dyskusji uchwalono jednogłośnie na wniosek Komisji rewizyjnej absolutorjum Wydziałowi i skarbnikowi.

Do Wydziału wybrano tych samych członków ze zmianą tylko jednego. Skład Wydziału przedstawia się więc następująco: prezes — Marjan Bamburowicz, zast. prezesa — Józef Nowakowski, sekr. Julian Bernadiuk, skarbnik Franciszek Prokopowicz; wydziałowi: Boruch Kuliner, Stefan Mykitka, Zygmunt Nowakowski, Kazimierz Śledziński, Juljan Rychlewski. Komisja rewizyjna: Gabrjel Benrad, Marjan Herzog, Jan Rzepka.

Przy wnioskach członków proponowano między innemi wszcząć szerszą działalność kulturalno-oświatową, urządzać zebrania dyskusyjne i t. p.

Omawiano też sprawę lokali, które w przeważnej części urągają wszelkim wymogom higjeny.

Kolegom bezkondycyjnym uchwalono przyjść z pomocą finansową w formie daru świątecznego (dla tych którzy nie korzystają już z Państw. Fund. Bezrob. po 50 zł., dla innych po 30 zł.).

Stan członków Koła przedstawia się następująco: z początkiem roku administracyjnego było 103 członków, zaś z końcem roku 107. — Bezrobotnych z końcem IV kwartału było 23.

## Z ODDZIAŁU WŁOCŁAWSKIEGO

Protokół Walnego Rocznego Zebrania. W dn. 26.II 1931 r. o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym odbyło się roczne sprawozdawcze zebranie przy udziale 38 czł. z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zebrania. 3) Sprawozdanie z działalności Zarządu: sekretarza, skarbnika, bibljotekarza, Komisji Rewizyjnej. 4) Sprawa zaległych wkładek. 5) Wybór Nowego Zarządu. 6) Wolne wnioski.

Zebranie zagaił prezes kol. Józef Kulewski, zapraszając na przewodniczącego zebrania kol. Franciszka Majewskiego, na sekretarza kol. Franciszka Dobrzyńskiego.

P odczytaniu protokułu z ostatniego Walnego Zebrania przez kol. Fr. Dobrzyńskiego przystąpiono do sprawozdania z działalności Zarządu.

Kol. J. Kulewski, zdając sprawozdanie z działalności Zarządu, między innemi, podaje do wiadomości, iż Oddział Włocławski w porównaniu do lat poprzednich przechodził cięższy kryzys finansowy, a na to złożyła się duża liczba bezrobotnych miejscowych i podróżnych, dwa strajki, które pochłonęły lwią część gotówki, jak również trzydniowa praca, trwająca od roku, przy której wpływy znacznie się zmniejszyły.

Ze sprawozdania sekretarza wynika, iż Walnych Zebrań odbyło się 4 i jedno nadzwyczajne, posiedzeń Zarządu 48 i 7 nadzwyczajnych. Konferencyj z pryncypałami drukarń odbyło się 8, w Inspektorjacie Pracy 2. Korespondencji wysłano 37, wpłynęło 42.

Sprawozdanie kasowe zdał kol. St. Rosołowski: przychód centralny 3.744,04 zł., rozchód 1.642 zł. Saldo 2.102,04 zł. Przychód lokalny 1.408.15 zł., rozchód 2.781,47 zł. Deficyt 1.301,22 zł.

Ogółem saldo na rok 1931 800.71 zł.

Bibljotekarz kol. Józef Paprocki wykazuje, iż bibljoteka posiada przeszło 300 tomów.

Członek Komisji Rewizyjnej kol. Wolf Szenkier zawiadamia zebranych, iż Komisja sprawdziła księgi kasowe i znalazła je w należytym porządku.

Po uzupełnieniu sprawozdania przez kol. J. Kulewskiego, przystąpiono do wyboru Nowego Zarządu, w skład którego weszli: koledzy Bulikowski Jan — prezes, Majewski Franciszek — wice-prezes, Dobrzyński Franciszek — sekretarz, Tomaszewski Franciszek—skarbnik, Wolf Szenkier — bibljotekarz, Kulewski Józef — gospodarz. Na zastępców wybrano: koledzy Tutomirski, Wachowski i Wędołowski. Komisja Rewizyjna: Tomaszewski Feliks, Rosołowski Stanisław, Bieńkowski Zygmunt. Sąd Honorowy: Bulikowski Jan, Majewski Franciszek, Szenkier Wolf, Wędołowski Kazimierz i Goldman.

kolegów, dziękując staremu Zarządowi za pra-

W wolnych wnioskach zabierało głos kilku cę a Nowemu życząc dalszej i owocnej pracy. Po wyczerpaniu porządku dziennego kol. Franciszek Majewski wezwał wszystkich kolegów do współpracy z Zarządem, poczem zamknął Walne Roczne Zebranie o godz. 11 wiecz.

Pozatem komunikujemy iż sekretarjat Związku Drukarzy przy ul. Karnkowskiego Nr. 13, czynny jest we wtorek od 6 — 8 wiecz., przeto podróżni winni się zgłaszać pod wyżej wymienionym adresem, zaś w pozostałe dni do mieszkania prywatnego u skarbnika Franciszka Tomaszewskiego, Plac Wolności Nr. 17 m. 6 od 6 — 8 wiecz.

## ŚWIĘTO 1-go MAJA A DRUKARZE.

LWÓW. — Tegoroczne Święto Proletarjatu drukarze lwowscy obchodzili w zmienionej nieco formie. Dotychczas w dniu 1 Maja wstrzymywali się wszyscy od pracy, nie pojawił się ani jeden dziennik. W roku bieżącym zaś, z powodu tego, że dzienniki warszawskie i krakowskie wychodzą normalnie i zasypują Lwów, uchwalono na nadzwyczajnem zgromadzeniu, zwołanem specjalnie w sprawie święcenia dnia 1 Maja, pozwolić kolegom, pracującym tylko przy dziennikach, wydać je, zaś pełny zarobek za ten dzień złożyć na fundusz dla bezkondycyjnych. Wszyscy inni koledzy wstrzymują się bezwarunkowo od pracy. Uchwałę powyższą wykonano. W zgromadzeniu manifestacyjnem wzięli gremjalny udział drukarze, pomoc i introligatorzy. W pochodzie szli oni w osobnej poważnej grupie pod własnym sztandarem. Koledzy w Przemyślu i w Stanisławowie również wstrzymali się od pracy, biorąc udział w manifestacjach.

W WARSZAWIE w dniu 1-ym maja Koło Drukarzy P. P. S. uroczyście obchodziło odsłonięcie świeżo ufundowanego sztandaru. Po uroczystości zebrani ze sztandarem na czele wzięli udział w manifestacji pierwszomajowej proletarjatu warszawskiego na pl. Grzybowskim, a potem w pochodzie przez miasto. Na ogół udział drukarzy w Święcie pierwszomajowym był bardzo skromny, za skromny nawet, gdyż koło sztandaru skupiło się zaledwie kilkudziesięciu kolegów, a drukarnie niemal wszystkie były czynne.

W KRAKOWIE święto 1 Maja uczcili drukarze krakowscy przez częściowe wstrzymanie się od pracy. Przy dziennikach pracowano przeważnie, jak w dniu poświątecznym. W ogólnym pochodzie jak również Zgromadzeniu ludowemu drukarze wzięli liczny udział, demonstrując z ogółem klasy robotniczej.

**Przypominamy, iż z powodu wielkiej liczby bezrobotnych, samowolny przyjazd (bez uprzedniego porozumienia się) do jakiejś miejscowości jest organizacyjnie wzbroniony.**


# Grafika

**dwumiesięcznik poświęcony drukarstwu i pokrewnym sztukom graficznym**

**wyszedł zeszyt III i jest do nabycia w Związkach**

**Polskich Artystów Grafików,** Warszawa, Trębacka 10, tel. 647-06.

**Zawod. Druk. i P. Zaw. w Polsce,** Warszawa, Miodowa 6, tel. 748-42.

**Litogr., Chem. i P. Z. w Polsce.** Warszawa, Miodowa 7, tel. 333-55.

**w Zrzeszeniu Kierowników Zakładów Graficznych Rzplitej Polskiej.** Warszawa, Szopena 18, tel. 8.71-27.

**Org. Przemysłu. Graf. w Polsce.** Warszawa, Królewska 10, tel. 430-97.

Cena Zeszytu zł. 4, z przes. poczt. zł. 5.



ADRES REDAKCJI: AD. MICKIEWICZA Nr. 1, M. 13 (ŻOLIBORZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO. — KONTO P. K. O. Nr. 99
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNIE 30 GROSZY — CENA OGŁOSZEŃ: ZA 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOŁAMOWY GROSZY 50
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE — REDAKTOR: ANTONI BURKOT

Odbito w drukarni „Robotnik" Warecka 7.